

60 LAT POWOJENNEGO HARCERSTWA na Pomorzu Zachodnim

hm. Mieczysław Kocent



HARCERSTWO
ZACHODNIOPOMORSKIE

1945 - 1950

3

SŁOWO WSTĘPNE

Z uwagi na zawartość treściową ZESZYT 3 cyklu określiam SZCZECINECKIM. Zawiera on informacje i materiały ikonograficzne dotyczące harcerstwa szczecineckiego, w tym jednak głównie ze Szczecinka, w większości z organizacji męskiej. Skąpe są nadal o organizacji harcerek i zupełnie śladowe o zuchach jako najmłodszej gałęzi wiekowej harcerstwa.

Materiały o działalności harcerstwa szczecineckiego w okresie powojennym zawierają wydawnictwa:

- Rejonowej Komisji Historycznej Ruchu Młodzieżowego w Szczecinku - "DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH NA ZIEMI SZCZECINECKIEJ W LATACH 1945-1975 W RELACJACH ORAZ WSPOMNIENIACH BYŁYCH DZIAŁACZY MŁODZIEŻOWYCH". Szczecinek 1982. /Str. 64-65 - Ireneusz LESZCZYŃSKI - "POCZĄTKI HARCERSTWA W SZCZECINKU"; str. 66-70 - hm.PL Tadeusz LEWICKI - O RUCHU HARCERSKIM W SZCZECINKU SŁÓW KILKA..."/;
- "ZHP CHORĄGIEW KOSZALIŃSKA im. I ARMII WOJSKA POLSKIEGO. Hm. Henryk DZIURDŹ - "POWOJENNE H-ARCERSTWO ZIEMI SZCZECINECKIEJ...we wspomnieniach komendanta". Koszalin 1983;
- Hm. Tadeusz LEWICKI - "ZŁĄCZENI WĘZŁEM DRUŻYNY czyli SKAUCI WODNI WCZORAJ I DZIŚ". Szczecinek 2000;
- "60 LAT HARCERSTWA NA ZIEMI SZCZECINECKIEJ 1945-2005". Szczecinek 2005.

Strony tytułowe tych wydawnictw na końcu opracowania. Zebrane materiały mają różną wartość poznawczą i przydatność dla ewentualnej przyszłej monografii hufca. Droga do niej wydaje się być jeszcze daleka i dobrze byłoby, gdyby mogła powstać na 90-lecie Związku Harcerstwa Polskiego lub 100-lecie harcerstwa. Jest to i moim marzeniem, jednego z byłych jego komendantów.

IV KOMENDANT CHORĄGWI
KOSZALIŃSKIEJ ZHP

hm. Mieczysław KOCENT

S E N I O R Z H P

PRZYPISY - str. 20

HARCERSTWO ZACHODNIOPOMORSKIE



kart historii

HARCERSTWA
ZIEMI SZCZECINECKIEJ

Pierwszą w pow. szczecineckim jednostkę organizacyjną ZHP, koedukacyjną Drużynę Harcerską w Silnowie założył w maju 1945r. nauczyciel miejscowej Szkoły Powszechnej harcerz orli /HO/ Stefan BIEDROŃ. W Szczecinku pierwsze organizujące się grupy chłopców pod wodzą 15-letniego wówczas Ireneusza LESZCZYŃSKIEGO widziało się na ulicach już w czerwcu. Z nich to powstała Drużyna Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki w szkole, późniejszym Domu Towarowym przy ul. 9 Maja.



Ireneusz LESZCZYŃSKI

W relacji organizatora drużyny wyglądało to następująco: "... O regularnym harcerstwie w Szczecinku można mówić dopiero od czerwca 1945r., kiedy to mnie właśnie przypadł w udziale zaszczyt składania przyrzeczenia w imieniu szczecineckich harcerzy; przyjmował je wówczas komendant Zachodniopomorskiej Chorągwi Harcerzy phm Zygmunt BOJARSKI. Uroczystość odbyła się na Placu Wolności, bez specjalnej gali a i my wyglądaliśmy na pewno co najmniej dziwnie - 12 chłopców w wieku 15-17 lat, ubrani w mundurki, z których każdy świadczył o bardzo różnym po-

chodzeniu i przedsiębiorczości posiadacza. Ja miałem białą, brezentową, jeden z bardziej wówczas eleganckich.

Podobnie było z czapkami. W Gdańsku wziąłem z jakiegoś niemieckiego sklepu czapkę, przymocowałem lilijkę i na wzór tej czapki krawiec szczecinecki uszył czapki i innym harcerzom. Trzeba przyznać, że wyglądały całkiem przyzwoicie.

Już w lipcu braliśmy udział w żniwach. W owych czasach przychodziły do Szczecinka transporty z ludnością ze wschodu. Miastu przybywało mieszkańców ale głodujących, potrzebny był chleb. Nasza drużyna wyruszyła pieszo spod ratusza do wsi Trzesieka na żniwa. Trzeba było sporo odwagi z naszej strony, by się na to zdecydować, ponieważ w tym czasie było na polach jeszcze dużo min i w ogóle różnej amunicji i nawet drobna nieostrożność mogła spowodować niebezpieczeństwo...

Jeszcze w 1945r. otrzymaliśmy własną harcówkę, nominację wręczył mi starosta szczecinecki; budynek przeznaczony na naszą siedzibę znajdował się przy ul. Miłej, koło torów i zachował się do dziś. Było to nasze miejsce spotkań, tam też bardzo przejęci swoją rolą, pełniliśmy z bronią w ręku wartę, ponieważ czasy były jeszcze niespokojne, namnożyło się szabrowników i ludzi podejrzanego autoramentu..."

Wśród pierwszych osadników miasta było również kilku harcerzy z miejsc wcześniejszego zamieszkania: Tadeusz UCIŃSKI ze Skarżyska Kamiennej, Tadeusz TREDOTA z Wołkowskiej, Henryk DZIURDŹ z Grodna, Wiktor PAŠKO z Warszawy, Józef KONWERSKI z Kutna, Witold OSTROWSKI z Bydgoszczy, Henryk ŚLEPAK z okolic Warszawy i inni. Po nawiązaniu kontaktów zaczęli myśleć o utworzeniu w Szczecinku Komendy Hufca Harcerzy.

Powołano ją na zbiórce w dn. 20.07.1945r. w mieszkaniu Tadeusza UCIŃSKIEGO, ul. 1 Maja 13 /II piętro/ w składzie: Tadeusz UCIŃSKI, Tadeusz TREDOTA, Henryk DZIURDŹ, Wiktor PAŠKO, Feliks RAFIŃSKI /już nie żyje/, Henryk ŚLEPAK, Józef KONWERSKI /już nie żyje/; później dołączyli do niej Witold OSTROWSKI i Czesław CZUSZEL. Nawiązany zostaje kontakt z przybyłym do Koszalina 25.06.1945r. pfm Zygmuntem BOJARSKIM, skierowanym przez Główną Kwaterę Harcerzy dla zorganizowania Pomorsko-Zachodniej Chorągwi Harcerzy /siedziba komendy w Koszalinie, ul. Matejki 7/.

Przystąpiono do intensywnej organizacji drużyn i działań komendy. Drużynowym 1 Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki mianowany zostaje Józef KONWERSKI /organizator jej - Ireneusz LESZCZYŃSKI - zostaje przybocznym/, zadanie organizacji drużyny w Gimnazjum i Liceum nad jeziorem

otrzymuje Henryk Słepak. Powstają dalsze drużyny: 3 im. Henryka Dąbrowskiego w Szczecinku, nr 4 otrzymuje drużyna z Silnowa, 5 Drużyna Harcerzy w Łubowie, 6 w Barwicach, 7 w Żółtnicy, 8 w Czaplinku, 9 w Kłauszewie /później Kłuczewo/.

Jeszcze w lipcu Komenda Hufca Harcerzy otrzymała 1-szy sztandar, przygotowany przez Halinę HLEBOWICZ /później DZIURDŹ, jako żona Henryka/, uszyty z biało-czerwonego płótna z lilijką z zielonego filcu i napisem "CZUWAJ!". Harcerstwo szczecineckie przygotowywało się do zwoływanego w Koszalinie w dn. 8-9.09.1945r. - z okazji wojewódzkich dożynek - I Złotu Harcerstwa Pomorza Zachodniego.



Henryk DZIURDŹ

Ze Szczecinka brała w nim aktywny udział 50-osobowa grupa najlepszych harcerzy i harcerek umundurowanych, pod komendą H. DZIURDZIA. Grupa uczestniczyła w korowodzie dożynkowym, w otwarciu złotu przed gmachem Wojewódzkiej Rady Narodowej, w wieczornym ognisku w parku /naprzeciw Główniej Poczty/, we wspólnych śpiewach i popisach. W drugim dniu zlotu, na stadionie odbyły się imprezy sportowe, gry i zabawy harcerskie, koncertowała orkiestra wojskowa; znów było wiele wspólnego śpiewu piosenek harcerskich i patriotycznych. Atrakcyjność zlotu zaowocowała powsta-

waniem nowych zastępów i drużyn harcerskich, umożliwiła bliższe poznanie umiejętności kadry harcerskiej.

Było to bardzo potrzebne wobec bliskiego już zaplanowanego szkolenia na 24-godz. kursach zastępowych w Białogardzie, Stargardzie i Szczecinku; chodziło o zasilenie hufców w podstawową kadrę do pracy w drużynach.

Ze Szczecinka zadanie takie powierzono Józefowi KONWERSKIEMU, drużynowemu i członkowi Komendy Hufca, jako łącznikowi służbowemu z Komendą Hufca Harcerzy w Stargardzie, czego dowodzi wystawiony przez K-ta Chor. "rozkaz jazdy":

Z. H. P.
Komenda Zach.-Pomorskiej J. A. Z. D. X
Chorągwi Harcerzy
Koszalin

Lacznik służbowy *Korzwerski Józef*

udaje się z Komendy Hufca Harcerzy w Szczecinku
do Komendy Hufca Harcerzy w Starogrodzie

służbowo

Wyżej wymienionemu przysługuje prawo bezpłatnego
przejazdu kolejami

ze stacji S z c z e c i n e k

do stacji S t a r o g r o d

z powrotem

Rozkaz ważny do dnia 15.10.1945.

po Komendant Chorągwi

Rygmunt Bojarski
-/- Bojarski Rygmunt phm

Koszalin, 5.10.1945.



JOZEF KONWERSKI
ul. Komandorska 90 m. 9
53-345 WROCLAW
POLSKA
tel. 67-75-88

Dokument jest najwcześ-
niejszym z tego okresu w
zbiorach autora opracowania
a został mu udostępniony do
skserowania przez samego
delegowanego, mieszkającego
wówczas we Wrocławiu.

W porównaniu z informacjami o harcerstwie męskim znacz-
nie mniej jest o początkach szczecineckiego harcerstwa żeń-
skiego i to też raczej za sprawą piszących o tym harcerzy.
Dziwne to, bo przecież drużyny zawsze bardziej lubiły pamię-
tnikarstwo i były bardziej dokładne w dokumentowaniu swych
poczynków. Dostępne zapisy są więc bardziej skromne i nawet
ogólnikowe, jakby harcerki pozostawały wówczas w cieniu or-
ganizacji męskiej.

Nawet w wydawnictwie okolicznościowym na 60-lecie huf-
ca znalazło się tylko następujące wspomnienie ówczesnej
harcerki - Krystyny PIETRZYK /późniejsza żona Tadeusza LE-
WICKIEGO, zastępowa w Kręgu Instruktorskim im. hm. A. Ka-
mińskiego/: "Powracają wspomnienia. Zakończenie wojny spo-
wodowało, że byliśmy radośni, pełni optymizmu, gotowi pod-
jąć wiele zadań. Ci, którzy przed wojną zakosztowali har-
cerskiej przygody i ci, którzy służyli w harcerstwie kon-
spiracyjnym, skupiali wokół siebie młodzież. Już wiosną r.
1946 na ulicach Szczecinka można było usłyszeć harcerską
piosenkę i zobaczyć umundurowane zastępy. Zachęcona przez
"już" harcerkę Hankę ŚLUSKOWNĄ, poszłam na "kominek" do
harcówki, która mieściła się w budynku Liceum Ogólnokształ-
cącego. Gawęda, jaką usłyszałam, wzruszyła mnie, były to
fragmenty "Kamieni na szaniec" i tak zostałam harcerką.
Miał rację dh. Jurek MILLER, który pisał, cytuję - "tak
silny motyw patriotyczny zadecydował o tym, że w latach
1945 - 1949 harcerstwo było najbardziej stabilnym i opar-
nym na czynniki zewnętrzne środowiskiem wychowawczym!"

Jako pierwszą z drużyn żeńskich w Szczecinku Tadeusz
LEWICKI podaje Drużynę Harcerek im. Marii Konopnickiej,
zorganizowaną przez siostry Helenę i Krystynę SADKIEWICZ
w Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnym.

Kolejny "ślad" drużyny żeńskiej w opracowaniach to dopiero zdjęcie z opisem z r. 1948 /z uroczystości poświęcenia sztandaru hufca męskiego/ z drużynową SZEFER i przy - boczną H. DOMASZEWSKĄ /czy DOMASZEWICZ?/³ chociaż o harcerkach jest mowa przy różnych okazjach /np. z podaniem na - zwisk uczestniczek zespołów artystycznych/.

Podobnie rzecz ma się z drużynami zuchowymi. Wspomina się tylko założoną jesienią 1945r. i prowadzoną przez Zbigniewa LUDWICZAKA przez 1 rok 1 Drużynę Zuchów "DZIKICH INDIAN", chociaż w Komendzie Hufca Harcerzy funkcję namiestnika zuchów pełnił Józef KONWERSKI i zuchy w akcjach letnich też miały swój udział.



Zbigniew Ludwiczak (w czapce, w środku) z zuchami z pierwszej szczecineckiej drużyny Dzikich Indian.

Przy okazji akcji letnich warto też przypomnieć krążące wówczas w kraju plotki i wynikające stąd potrzeby włączania się pism harcerskich w ich zwalczanie.

Poza plotkami były oczywiście i prawdziwe tragedie, jak z harcerkami łódzkimi na jez. Gardno, ale o tym w innym materiale, kiedy/będzie mowa o terenie skupskim i organizowanych tam placówkach harcerskiej akcji letniej.

4/⁴ FAMA miała rzekomo dotyczyć Mazur i Pomorza zachodnie-
go.

NA

TROPIE

PISMO MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ

JUŻ W NUMERZE 1/2 z 1946r. ZAMIEŚCIŁO TAKĄ
" REWELACJĘ, " Z KOMENTARZEM /POŁCZYN Z.
BYŁ WÓWCZAS W POW. SZCZECINEK/

ECHA z POŁCZYN-ZDROJU

Przez ten obóz w Polczyn-Zdroju,
Dużo było niepokoju.
Tyle krzyku w Siedlcach, że aż strach!
Bo z Zachodu wieści płyną,
Że harcerski ludek zginął,
Co to będzie? Co to będzie? Ach!

*

Wszystkie mamy przez dzień cały,
Na przemiany bladły, mdlaly,
Amonaku w Siedlcach było brak!
Wszystkie ciotki włosy rwaly,
Babcie na msze podawały
I mówiły: „Dawniej to nie było tak...”

*

A na stacji co się działo!
Już wagonów było mało,
Pan konduktor to czerwienił się, to bladł,
Wypytywał co się stało,
Co wyjazd spowodowało,
„Kto się zapadł, kogo napadł, kto znów
wpadł?”

*

Na to mamy: „Ani słowa,
Tępa bardzo z pana głowa!”
I dalej wszystkie mamy w szloch!
„Wszystkich druhów tam zabili,
Bo druhenek tak bronili,
Co to Siedlce bez harcerzy poczną, och!”

*

„Ach tak! Więc siadajcie mamy,
Zaraz my tu gazu damy,
Maszynista u nas chłopak zuch!”
Więc pędzi lokomotywa,
Śapie, chrapie, pot z niej spływa,
Abv przedzi! Abv przedzi! Uff!

A jak to było w rzeczywistości? Przeczy-
tajcie „Echa z Polczyn-Zdroju”, Zupelnie
tak samo.

„Samochoód z harcerkami wpadł do rzeki!”

„120 harcerzy zamordowano na Mazurach”, czyli

Fama i jej siedmiomilowe buty

*

Doktór Wajszczuk, złany potem,
Pędził, pędził samolotem,
Aż się na błękitnej drodze wznosił kurz.
Chustką czoło swe ocierał,
Na zegarek wciąż spozierał:
„Czy to prędko? Czy daleko? Może już?!“

*

A tymczasem w Polczyn-Zdroju
Czas upływa nam w spokoju —
Wtem — ojej, co za rwetes, co za kram!
Jedna mama, druga mama,
Z tatą, z ciocią, z babcią, sama!
Drugi obóz: ciotek, ojców, mam!

*

Siuzbowa przy telefonie,
Malo ducha nie wyzionie,
Uchy jej popuchły że aż strach!
„Kto tam dzwoni? Z jakiej racji?
Pełno mam czeka na stacji?!“
Co się dzieje! Zamęt, rwetes, Ach!

*

Kto znów dzwoni? Co? Niezwykłe!
Ktoś znów pędzi motocyklem,
Ach, ta plotka, kto ją puścił! Ech!
Lecz my z tego skorzystamy,
Bo ugościm swoje mamy,
Lecz ta plotka? Co za kawał, co za pech!

*

Co to było? Co to było?
Na szczęście się wyjaśniło,
Ze nieprawda, że to plotkę puścił ktoś:
Widać ktoś miał takie cele,
By sprawić kłopotu wiele,
Czy przez zazdrość, czy niechcący,
czy przez złość?...

*

Teraz całe to zdarzenie
Stanowi dla nas wspomnienie,
Które mocno nam w pamięci tkwi:
Czas przeżyty tam w Polczynie —
Nigdy w sercach nie zaginie
Czar spędzonych tak wesoło dni.

Zanim coś
powtórzysz...
dobrze się
zastanów!

Irena Zawisza

- Z drużyn męskich najbardziej znanymi w hurcu były:
- Im. T. Kościuszki Ireneusza LESZCZYŃSKIEGO, później Józefa KONWERSKIEGO /z przybocznym LESZCZYŃSKIM/;
 - 1 Drużyna Skautów Wodnych im. Zawiszy Czarnego w Gimnazjum i Liceum n/jeziorem zorganizowana przez Henryka SLEPAKA /z przybocznym Marianem TRZOSEM, później Tadeuszem LEWICKIM/ z późniejszym drużynowym T. LEWICKIM /w czerwcu 1948r. liczyła 96 członków, w ciągu całego okresu jej istnienia miała 167 harcerzy/;
 - Drużyna starszoharcerska Witolda OSTROWSKIEGO /z przybocznym Marianem MOSKALEM/ - istniała od połowy 1946r. do końca 1948r., skupiała 40 członków i spełniała rolę drużyny kadrowej;
 - Drużyna im. Hetmana Żółkiewskiego z drużynowym Zbigniewem LUDWICZAKIEM;
 - Czaplinecka prowadzona przez Jana SZYBUNKĘ /już w r.1944 miała swój obóz wędrowny/;
 - Prowadzona przez Kazimierza BURCHARDA /b. członek Szarych Szeregów/ w Klauszewie /później Kluczewo/.

Obok hufcowych do organizatorów życia harcerstwa męskiego w Szczecinku należeli: Wiktor PAŚKO, Witold OSTROVSKI, Henryk SLEPAK, Józef KONWERSKI, Marian TRZOS, Zbigniew MAŁY, Ryszard WILHELM, Feliks RAFIŃSKI i Janusz KOZŁOWSKI, zaś harcerstwa żeńskiego: Wanda NAHBURSKA, Sabina BŁASZCZAK, Halina HLEBOWICZ, Maria FELCZYŃSKA, Eugenia RUKUZ i Jadwiga SWEM.^{5/}

I-sze SKŁADY KOMEND^{6/}

HUFCA HARCERZY

Tadeusz UCIŃSKI
Tadeusz TRĘDOTA
Henryk DZIURDŹ
Wiktor PAŚKO
Feliks RAFIŃSKI
Henryk SLEPAK
Józef KONWERSKI

HUFCOWI HUFCA HARCERZY

Tadeusz UCIŃSKI /HR/
Tadeusz TRĘDOTA /HO/
Henryk DZIURDŹ /HO/

HUFCA HARCEREK

Izabela UCIŃSKA
Jadwiga FELCZYŃSKA
Halina HLEBOWICZ /później,
DZIURDŹ, jako żona Henryka/
ka/

HUFCOWE HUFCA HARCEREK

Izabela UCIŃSKA
Jadwiga FELCZYŃSKA



Jerzy OLCZAK

HUFcowi Połączonych Hufców

Czesław DZIURDŻ

Jerzy OLCZAK

Jadwiga FELCZYŃSKA

Helena STUŁA DONEJKO

KOŁO PRZYJACIOŁ HARCERZY



Powiększony odcisk pieczętki
KOŁA PRZYJACIOŁ HARCERZY
w S z c z e c i n k u

Od swych początków harcerstwo szczecineckie starło się być pożytecznym w środowiskach działania, pozyskiwało sympatię społeczności je zamieszkujących oraz przychylność ich władz dla rozwoju działalności harcerskiej. Wszystko to służyło możliwości kształtowania warunków jej rozwoju nawet w trudnym okresie powojennym i tworzenia wszystkiego od podstaw w nowych dla wszystkich środowiskach.

Z zadowoleniem przyjęto więc nieomal jednoczesne inicjatywy powołania pod koniec 1946r. Wojewódzkiego Koła Przyjaciół Harcerstwa w Szczecinie i Koła Przyjaciół Harcerzy w Szczecinku. Skuszenie liczone na tradycyjne już w tym względzie pozytywne doświadczenia ZHP z pomocą z zewnątrz - od władz i społeczeństwa, uruchamianych zakładów pracy.

Już na spotkaniu inauguracyjnym szczecineckiego KPH wybrano zarząd w składzie: przew. - Aleksander BAK, prezes Spółdzielni Spożywców "Robotnik", z-ca przew. - kpt WP dr wet. phm Jan KROKOSZ, sekr. - P. DREHER. Przyjęto też za - mierzenia programowe obejmujące pomoc harcerstwu w urządzeniu choinki noworocznej dla biedniejszych członków ZHP, w organizacji obozu w r. 1947 /transport, sprzęt/, w przygotowywanych imprezach okolicznościowych - państwowych i harcerskich, w organizacji imprez dochodowych dla uzyskania środków na akcję letnią.

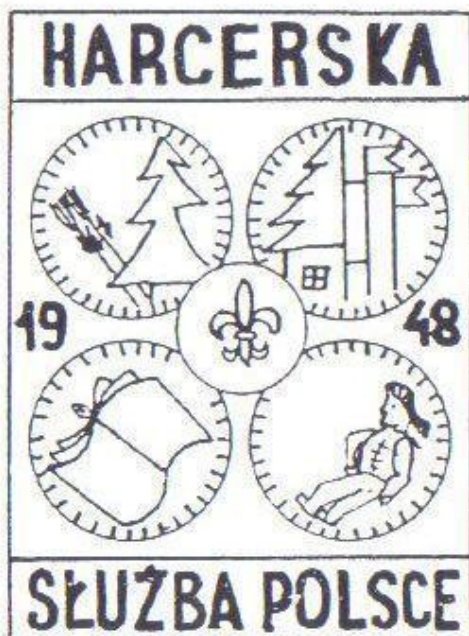
Z czasem powstało też KPH 1 Drużyny Skautów Wodnych im. Zawiszy Czarnego. Tworzyli je: przew. Władysław URBAN, zastępca przew. Jan SOWIŃSKI oraz członkowie: Stefan LUDWICZAK, Feliks KOLCZAK, Franciszek RÓŻYCZKA, Józef STEC, ZUBKOW. Lokalizacja komend hufców przy ul. Limanowskiego /późniejsza 9 Grudnia/ umorzyła urządzenie harcówek, skupienie życia harcerek i harcerzy po zajęciach szkolnych, szersze rozmiary przybrała działalność kulturalna i sportowa. Na terenie powiatu powstały też dalsze, nowe drużyny - w Grzmiecej, Okonku i Połczynie.

Ożywioną działalność kulturalną prowadziły drużyny żeńskie i męskie. Duszą, inicjatorem i organizatorem jej był Janusz KOZ-ŁOWSKI. Z jego inicjatywy powstały dwa zespoły wokalne; żeński w składzie: Helena BOHDZIEWICZ, Irena DZIURDŹ, Sabina BAŁTRUKIEWICZ i Helena NIECZEPOROWICZ; męski tworzyli: Jerzy OLCZAK, Ryszard WŁOSZAK, Leszek SKINDER, Czesław DZIURDŹ i Tadeusz LEWICKI. W latach 1946-1948 dały one około 30 występów.

Harcerską działalność sportową zapoczątkowało powstanie drużyny piłki nożnej w składzie: Mirosław LUDWICZAK, Tadeusz LEWICKI, Ryszard KOZAKIEWICZ, Wiesław DREHER, Janusz BRODZISZ, Zbigniew STEC, Józef WŁOSZAK, Jerzy FILKENSTEIN, Tadeusz MAKOWSKI i Tadeusz NIEĆ - jako kapitan drużyny. Pierwszy mecz piłkarski drużyna rozegrała z Kolejowym Klubem Sportowym "Jedność". Później dołączyli do niej: Roman GRUDZIECKI, Bryk GRZESZCZAK, Eugeniusz PAŚKO, Brunon URBAN oraz Wacław HEILIG. Rok szkolny 1947/48 zainaugurował mecz drużyny z miejscową "Gwardią" z wysokim zwycięstwem 16:1. Już w ramach HKS-u /Harcerski Klub Sportowy/ działały jeszcze sekcja; piłki siatkowej, piłki wodnej oraz tenisa stołowego.

OBOZY HARCERSKIE^{9/}

- 1946r. - męski w Klauszewie /późniejsze Kluczewo/ z komendantem Kazimierzem BURCHARDEM;
- żeński w Czaplinku z komendantką Jadwigą FELCZYŃSKĄ;
- wędrowny drużyny z Czaplinka z komendantem Janem SZYBUNKO;
1947r. - organizowane już z pomocą KPH - męski w Bińcu k. Człuchowa z komendantem Henrykiem DZIURDZIEM,
- obożnym Tadeuszem LEWICKIM i kwatermistrzem Witol-



dem OSTROWSKIM;

- żeński w Mielenku k. Koszalina z komendantką Jadwigą FELCZYŃSKĄ;

1948r.- męski w Niechorzu - w ramach HSP /Harcerskiej Służby Polsce/ z komendantem Henrykiem DZIURDZIEM;

- żeński w Gąskach pow. Koszalin z komendantką Haliną HLEBOWSKĄ-DZIURDZ;

1949r.- koedukacyjny w Karłowicach z komendantką Jadwigą FELCZYŃSKĄ;

1950r.- koedukacyjny w Gorzanowie z komendantką Jadwigą FELCZYŃSKĄ.

W wspomnieniach powojennych H. DZIURDZ wskazuje, że w ówczesnej działalności harcerskiej było wiele kłopotów i trudności; były kłopoty z zaopatrzeniem w mundury /w tym i instruktorskie - patrz załączone pismo KCh/ i sprzęt obozowy, ale też z dotarciem do książek harcerskich, materiałów szkoleniowych oraz instrukcji i regulaminów. Zwłaszcza drużynowi zdani byli na własne siły i pomysły. W "cenie" była więc prawdziwie harcerska przedsiębiorczość.

Pozyskane materiały przepisywano nawet ręcznie i kopiowano; nie dysponowano kopiarkami we współczesnym pojęciu a i maszyny do pisania były poniemieckimi /z ich czcionkami/. Każda więc



HARCERSKIE BIURO WYDAWNICZE
WARSZAWA

1948

pomoc, nawet w tym względzie, była cenną i nieodzowną.

S.H.P.
Komenda Zach-Pomorskiej
Ochotnicy Harcerzy
w Szczecinie

Szczecin, dnia 28 września 1947.
Armii Czerwonej 29.
T. 1.32/1.

L.dz. 1477/IV/47.

Do
Druha Harcowskiego

Przewodniczący Kuryp H.P.
v. Skowronka.....

Zawiadamiam Druha, że zgodnie z rozdzielnikiem
sporządzonym przez Wydział Gospodarczy Komendy Ochotnicy, przyznany
został Druhowi, w dowód uznania za pracę na zajmowanej funkcji,
kupon 1 metra materiału wełnianego na mundur instruktorski.

Cena przydzielonego materiału wynosi zł. 1 200.-
za 1 metr. Do ceny tej Wydział Gospodarczy dolicza 10 % na koszty
sprowadzenia materiału z S.D.H. z Warszawy.

Proszę o przesłanie do dnia 10 października o.r.
należnej kwoty, acent. o powiadomienie Wydziału Gospodarczego o
rezygnacji z nabycia.

Gdyby więcej ilości przydzielonych instruktorów kuponów
Wydział Gospodarczy zastrzegł sobie prawo przyznania nieopłaconego
w terminie kuponu na rzecz innego instruktora.

Kom. Zach-Pomorskiej

Richter Werner
Richter Werner H.P.



[Signature]
Przewodniczący Kuryp H.P.

Kopia pisma udostępniona autorowi opracowania - in. 11.

Dokument świadczy o kłopotach z zakupem materiału na
mundury instruktorskie; potrzeba sprowadzania z Centrali
Dostaw Harcerskich w Warszawie.

Szczecinek 16.IV.48.

z. 407/II/48.

Do

Powiatowego Starostwa

Ref.Społeczno - Polityczny

Szczecinek

W odpowiedzi na pismo Wasze z dn.7.IV.48.L.dz.
S.P.stow.8/18/48. przesyłamy dane dot; naszego Związku;

- ad a) Hufiec Harcerzy w Szczecinku rozpoczął swą działalność
dn.20.VII.1945.r.
- ad b) Stan liczebny Hufca nadzien I.III.48 wynosi 338 członków.
- ad c) Obecny skład Komendy Hufca mianowany był 11.VII.1946.r.
- ad d) Organizacja nasza jest a-polityczna.
- ad e) Funkcje w Komendzie Hufca są stałe bezterminowe.
- ad f) Działalność społeczna; prace przy odgruzowywaniu i oczyszczaniu miasta.

C z u w a j !



P. P. Hufca
[Signature]
Dziurda Henryk H.C.

Powyższy dokument jest jedynym jak dotąd odnalezionym z tego okresu, informującym o niektórych sprawach organizacyjnych hufca męskiego; stąd jego publikacja we wszystkich z dotychczasowych wydawnictw książkowych. Może to właściwy trop dla dalszych poszukiwań podobnych a dotyczących i innych hufców - męskich i żeńskich - harcerstwa zachodniopomorskiego. Trudno bowiem zrozumieć, że tak mało dokumentów zachowało się z całego okresu powojennego /do 1950r./

W relacjach i wspomnieniach uczestników wydarzeń z tego okresu uderza i to, że pamięta się ich nastrój, imprezy i uroczystości, w znacznie mniejszym stopniu przejawy działalności programowej a więc sprawy związane z powodami wstąpienia do organizacji i aktywnego w niej uczestnictwa. Rzadko też obrazują je przechowane zdjęcia. Z tych właśnie względów w końcowej części opracowania zamieszczam niektóre z takich a pochodzące ze szczecineckiej 1 DSW im. Zawiszy Czarnego.

Z podobnego powodu informacje i cały serwis zdjęciowy dalszej części opracowania oparty jest głównie na książce Tadeusza LEWICKIEGO "ZŁĄCZENI WĘZŁEM DRUŻYNY..."; znacznie wykracza poza swój zasięg tytułowy, szerzej przedstawia harcerstwo szczecineckie - nawet w skali chorągwi - niż czyni to wydawnictwo okolicznościowe "60 LAT..." w odniesieniu do omawianego tu okresu. Staranniej też została przygotowana; ta uwaga dotyczy i ewentualnej przyszłej monografii hufca. Takich wydawnictw nie udaje się przygotować "na kolanie" i bez szerszych konsultacji.

We wszystkich z dotychczasowych opracowań dotyczących harcerstwa szczecineckiego brak bliższych informacji o działalności komend połączonych hufców - męskiego i żeńskiego - oraz późniejszym przekształceniu Związku Harcerstwa Polskiego w Organizację Harcerską. W sytuacji Szczecinka powinno to być możliwe do ustalenia, choćby ze względu na funkcjonujący przecież Krąg Instruktorski im. Aleksandra Kamińskiego.

Żaden z przedstawionych na kolejnych dwóch stronach materiału faktów nie oznaczał końca działalności ZHP, nie wyznaczały go też przypadki rezygnacji z dalszego w niej uczestnictwa nawet ważnych jego kierowników. Warto o tym pamiętać przy pracach nad przygotowaniem monografii hufca lub wszelkich innych materiałów historycznych z dziejów organizacji społecznych.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO



*100-lecie istnienia Hufca Harcerzy
w Szczecinku*

Damiatka

z dnia 27. VI. 1948 r. z okazji poświęcenia sztandaru

*Komenda Hufca Harcerzy
w Szczecinku*



Żeńska drużyna Harcererek, drużynowa Szefer, przyboczna H. Domaszewska. Poświęcenie sztandaru ZHP w trzecią rocznicę powstania Hufca Harcerzy w Szczecinku. Szczecinek, dnia 27.06.1948



Pochód 1-majowy w Szczecinku w r. 1949. Czołówka grupy młodzieżowej; od prawej: Józef SAKRAJDA - kier. org. ZP ZMP, Jadwiga FELCZYŃSKA - k-tka Hufca Harcerek ZHP, por. Wacław AKUSZKIN - k-t pow. PO SP, Wanda FALAND - przew. ZS ZMP przy Lic. i Gimn. Koeduk., Stanisław DWOJAKOWSKI - czł. K-dy Hufca Harcerzy ZHP. Za nimi koło ZMP z OZLP z jego przew. Czesła - wem TYLUSEM.

PRZYPISY

- 1/ Ireneusz LESZCZYŃSKI - "Początki harcerstwa w Szczecinku" /w:/ "DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH NA ZIEMI SZCZECINECKIEJ W LATACH 1945-1975", Szczecinek - październik 1982, s. 64-65.
- 2/ Chodzi o Jerzego MILLERA, K-ta Wojew. OHPL w Koszalinie i I-go K-ta Koszalińskiej Chorągwi Harcerstwa /do 1962 r./ Wydawnictwo okolicznościowe "60 LAT...", s. 9.
- 3/ Opracowanie j.w. - s. 58.
- 4/ "NA TROPIE" - PISMO MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ - nr 1/2 z r. 1946, s. 5.
- 5/ Tadeusz LEWICKI - "ZŁĄCZENI WĘZŁEM DRUŻYNY...", Szczecinek 2000, s. 9.
- 6/ Wydawnictwo okolicznościowe "60 LAT...", s. 7.
- 7/ Henryk DZIURDŹ - "POWOJENNE HARCERSTWO ZIEMI SZCZECINECKIEJ...". Koszalin 1983.
- 8/ Tadeusz LEWICKI - "O ruchu harcerskim słów kilka..." /w:/ "DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH...", s. 68.
- 9/ Wydawnictwo okolicznościowe "60 LAT...", s. 20.
- 10/ Szersze omówienie programu HSP i zdobywania jej pla -
kietki w opracowaniu H. DZIURDZIA "POWOJENNE HARCER -
STWO ZIEMI SZCZECINECKIEJ..." Koszalin 1983.



Nasz Hymn



Dziedzice spuścizny rycerskiej
Idziemy na podboje świata
By sztandar pracy harcerskiej
Nad całym globem ulatał

Złączeni węzłem drużyny
Pod wodzą cienia Zawiszy
Zmieniamy hasła na czyny
A czyny to symbol zdobyczy



Zawisza Czarny z Garbowa
Uczy nas mężnymi być
W czystości myśli, słowach
Tak jak on dla Polski żyć



Na świecie nienawiść się szerzy
W krąg walki się toczą zaciekle
Do boju hufce harcerzy
Do walki z zawiścią i piekłem



Niech punkty naszego prawa
Dodadzą ludziom miłości
Niech zniknie nienawiść i wrzawa
I trwały pokój zagości

Zawisza Czarny z Garbowa
Uczy nas mężnymi być
W czystości myśli, słowach
Tak jak on dla Polski żyć

DRUŻYNOWI:

1. Henryk Ślepak
2. Ryszard Wilhelm
3. Tadeusz Lewicki
4. Ireneusz Naja-Ostromirski
5. Jerzy Olczak

PRZYBOCZNI

1. Marian Trzos
2. Jerzy Jasiński
3. Tadeusz Lewicki
4. Włodzimierz Potoka
5. Mirosław Ludwiczak
6. Ryszard Włoszak
7. Jerzy Olczak
8. Leon Bielecki
9. Kazimierz Bielicki

W latach 1947 – 1948, w okresie największej liczebności drużyny, Radę Drużyny stanowili:

1. Tadeusz Lewicki – drużynowy
2. Włodzimierz Potoka - przyboczny
3. Mirosław Ludwiczak – przyboczny
4. Ryszard Włoszak – przyboczny
5. Jerzy Barthukiewicz – zastępowy
6. Ryszard Bęben – zastępowy
7. Leon Bielecki – zastępowy
8. Leopold Czekałowski – zastępowy
9. Zenon Gurtat – zastępowy
10. Emil Kruczek – zastępowy
11. Władysław Kwiatkowski - zastępowy
12. Tadeusz Nieć - zastępowy
13. Stefan Piechociński - zastępowy
14. Janusz Sobolewski - zastępowy
15. Kazimierz Szwaiger - zastępowy
16. Jan Turek - zastępowy



I. OBCHÓD „TRZYMAMY STRAŻ NAD ODRA”

12-14

IV

1946

Kwiecień 1946 rok Ogólnopolski Zlot Młodzieży w Szczecinie pod hasłem „Trzymamy Straż Nad Odrą” Członkowie 1 Drużyny niosą hasło „Pomorze Zachodnie Czuwaj”

Litery Pomorze nieśli:

1. Kowalewski Tadeusz
2. Trzos Marian
3. Porowski Marian
4. Orlewski Jacek
5. Nienartowicz Roman
6. Kozłowski Janusz
7. Adaszyński Marcei

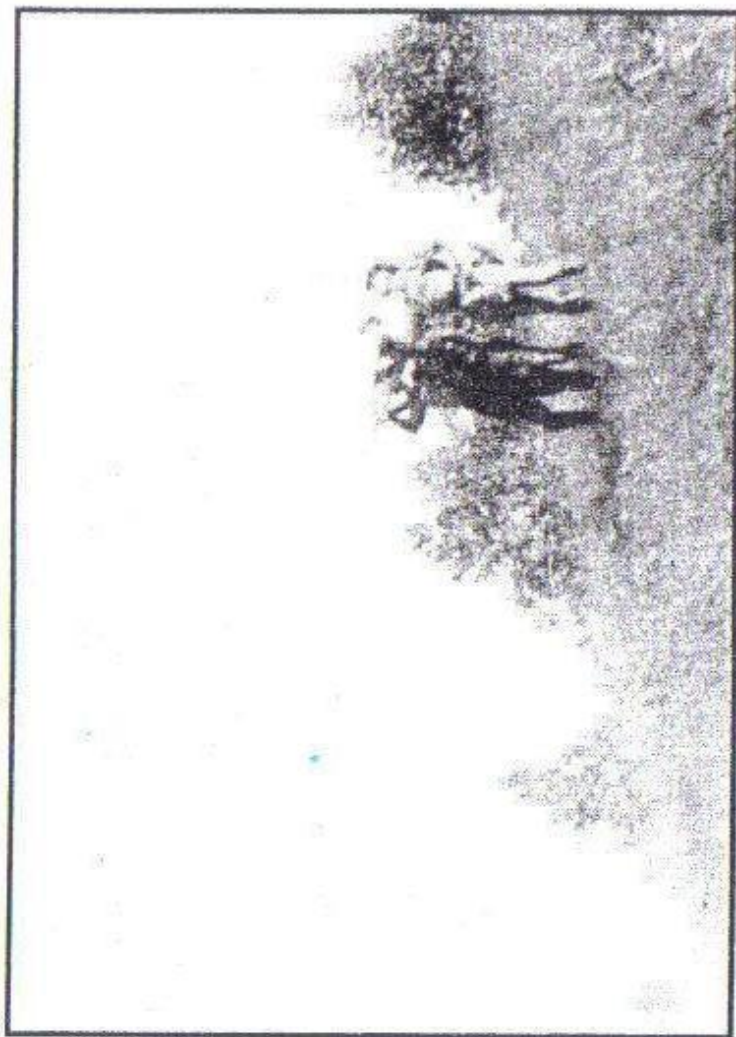
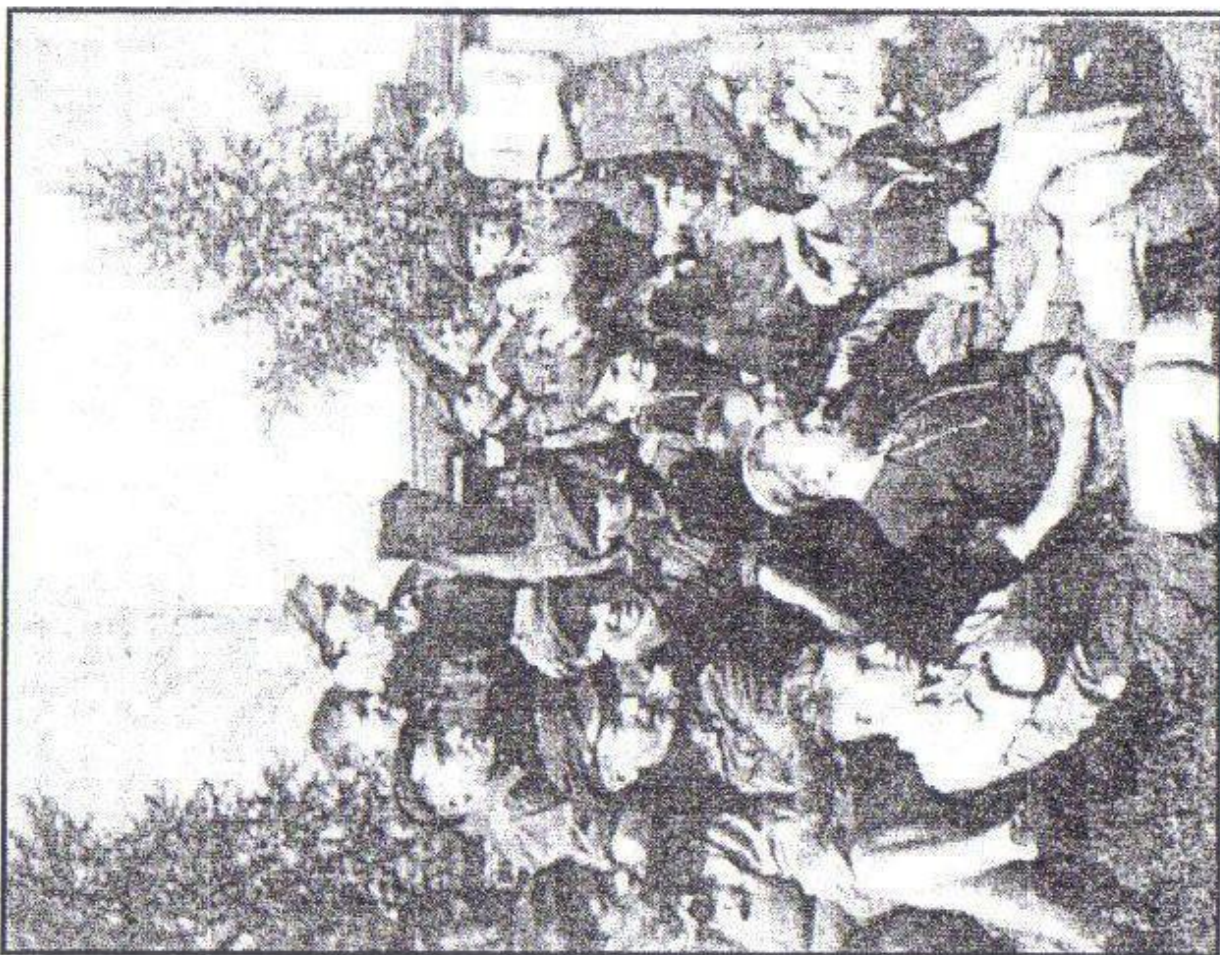
Litery Zachodnie nieśli:

8. Ludwiczak Mirosław
9. Włoszak Ryszard
10. Lipski Tadeusz
11. Haince Marian
12. Rudnicki Antoni
13. Górski Zbigniew
14. Żywno Janusz
15. Wierzbicki Zbigniew
16. Lewicki Tadeusz

Litery Czuwaj nieśli:

17. Terper Michał
18. Mleczko Michał
19. Szelaq Marian
20. Kowalewski Jan
21. Haince Zygmunt
22. Szwaiger Kazimierz
23. Śliwiński Wergiliusz





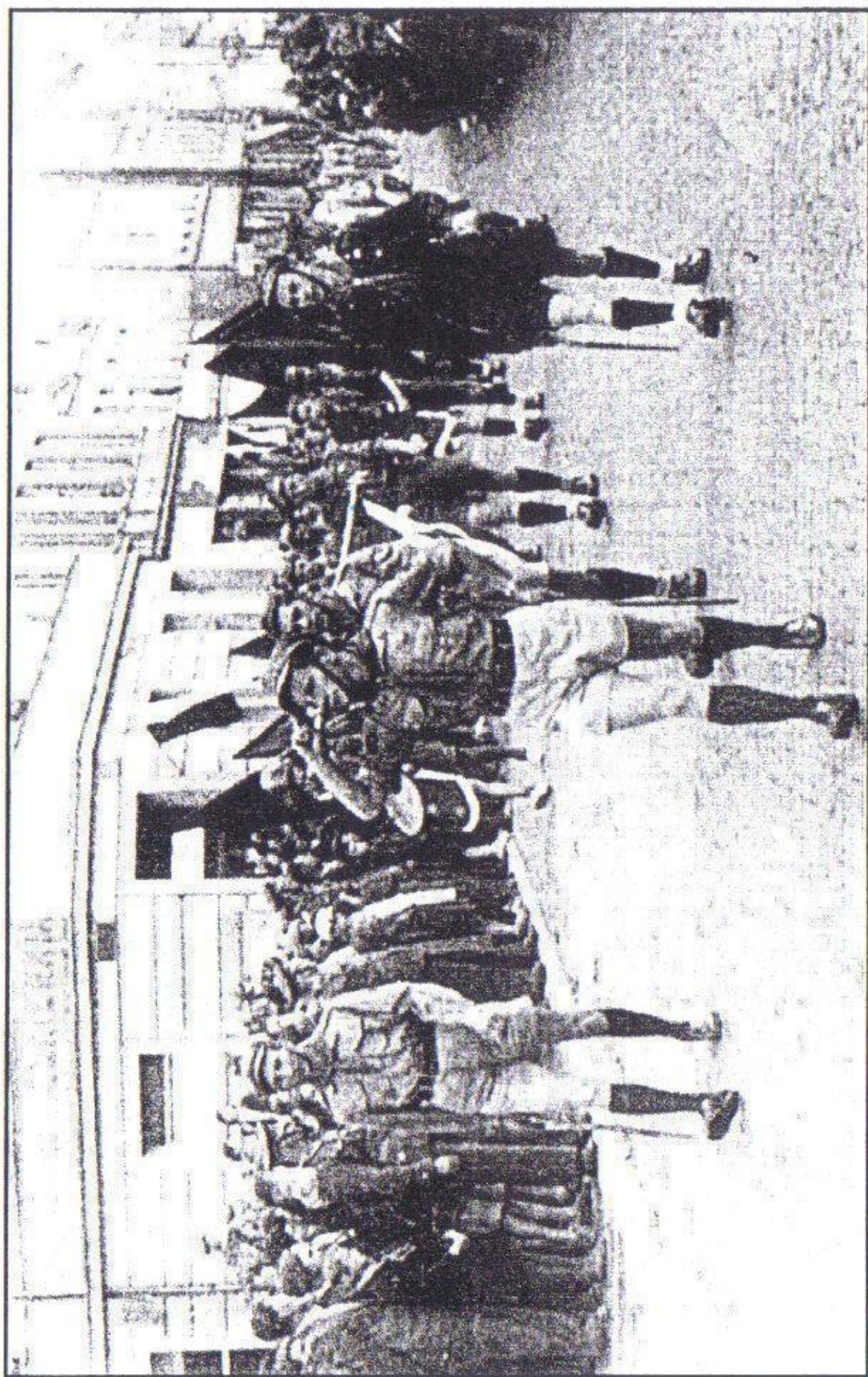
*Obóz w Klauszewie lipiec 1946 rok.
Pobudkę na fanfarach grają: Ireneusz Kozłowski,
Tadeusz Lewicki i Ryszard Włoszak.*

Zdjęcie wykonane przy pl. Wazów. W Pierwszym rzędzie stoją, czytając od prawej w lewo: T. Lewicki, H. Ślępak, T. Trędota – hufcowy, H. Dziurdź – przyboczny hufca, M. Trzos.

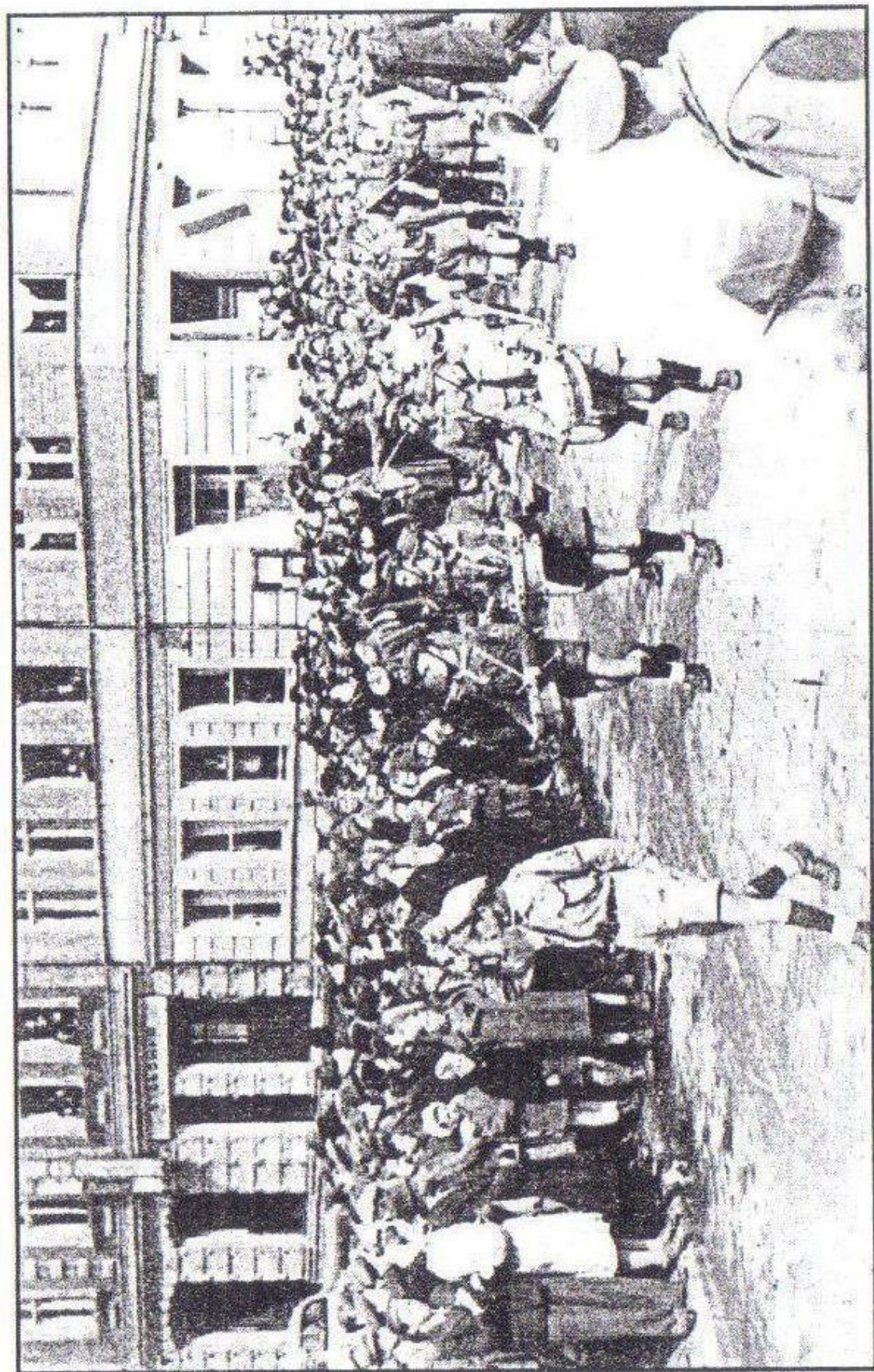


Drużyna wyrusza na wycieczkę. Prowadzi drużynowy H. Ślępak. W pierwszej czwórce zastępowi, czytając od lewej: M. Sielicki, J. Olczak, J. Dobrosz i niewidoczny I. Kozłowski. Obok drużyny maszeruje T. Lewicki przyboczny (Mianowany rozkazem 16/46 z dnia 22 marca 1946 roku).

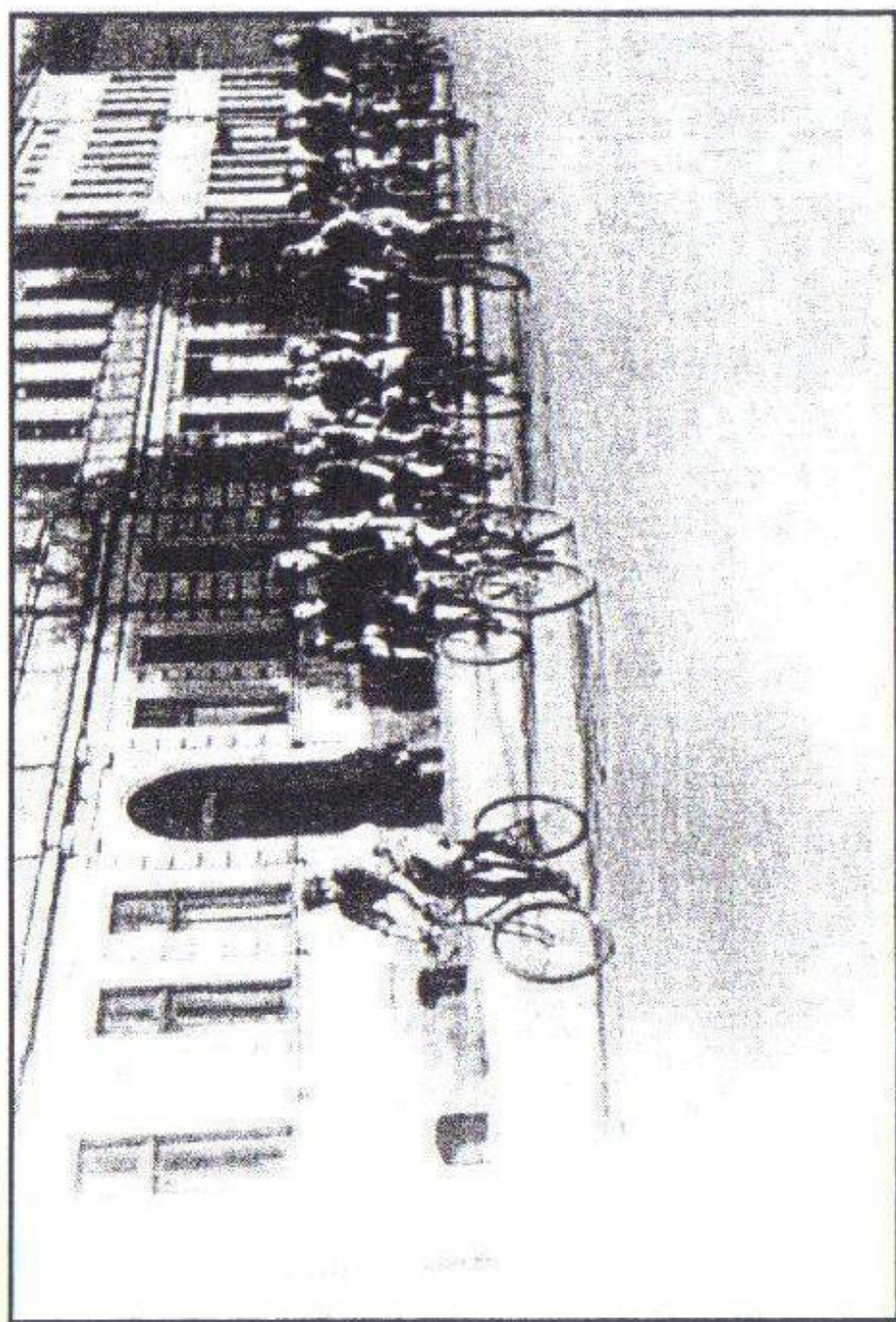




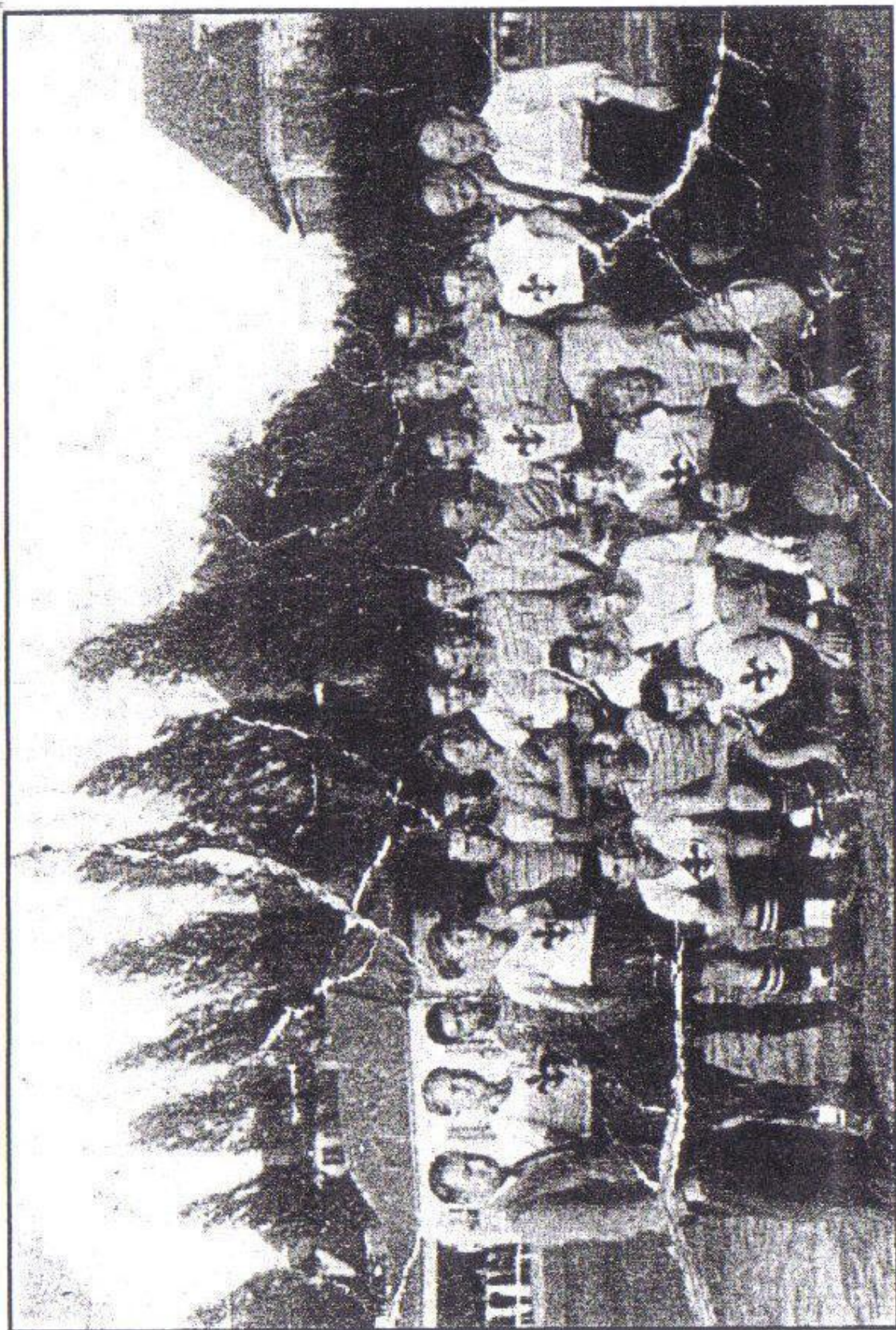
Drużynę prowadzi dh Jerzy Olczak, na pierwszym planie Kazimierz Kolban i Jerzy Balturkiewicz.



Maszeruje I DSW prowadzi drużynowy Tadeusz Lewicki. Z werblami idą, czytają od lewej w prawo: K. Szwaiger, J. Brodziński, E. Kruczek. Za nimi z fanfarami maszerują R. Włoszak i M. Ludwiczak. Za nimi trzymając laski w lewej ręce idą: J. Olczak, W. Potoka, obok drużyny cywil w kapeluszu, to opiekun z ramienia szkoły Franciszek Buchholz.



I DSW zdaje na sprawność kolarza. Peleton prowadzi drużynowy T. Lewicki i przyboczny W. Potoka.



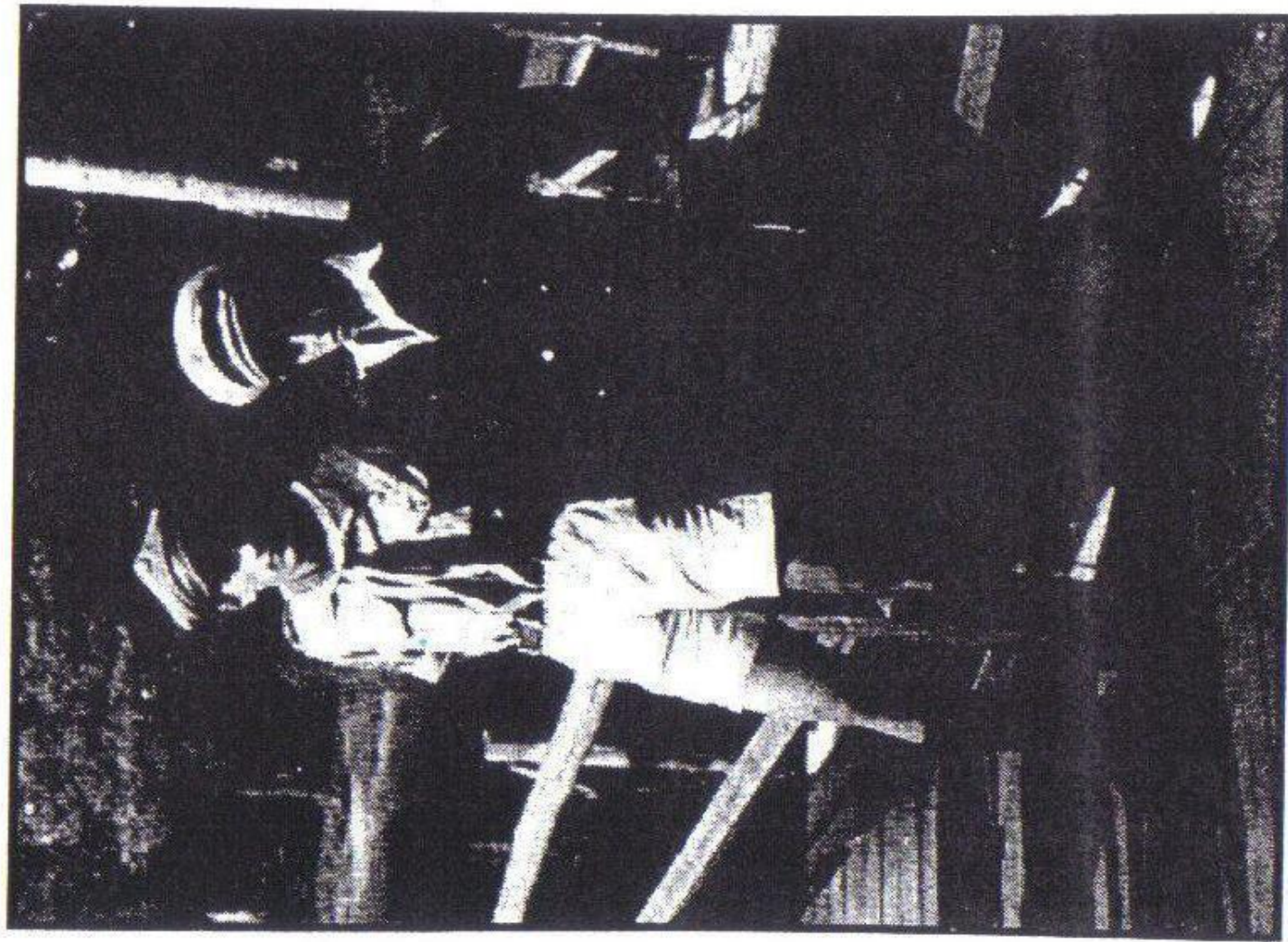
Mecz piłkarski pomiędzy HKS „Czuwaj” a A klasową drużyną KKS „Jedność”. Wygraliśmy to spotkanie 4:2. W białych koszulkach z zielonymi lilijkami na piersiach to „Czuwaj”; Czytaj od lewej w prawą stronę stoją: R. Kozłowski, Z. Stec, J. Włoszak, W. Dreher, T. Nieć, L. Sowiński. Klęczą: T. Lewicki, T. Makowski, R. Grudziecki, w białym dresie bramkarz B. Urban, siedzi: J. Brodzisz. Pomiędzy L. Sowińskim a panem w białej ko szuli stoi Feliks Olczak trener harcerzy.

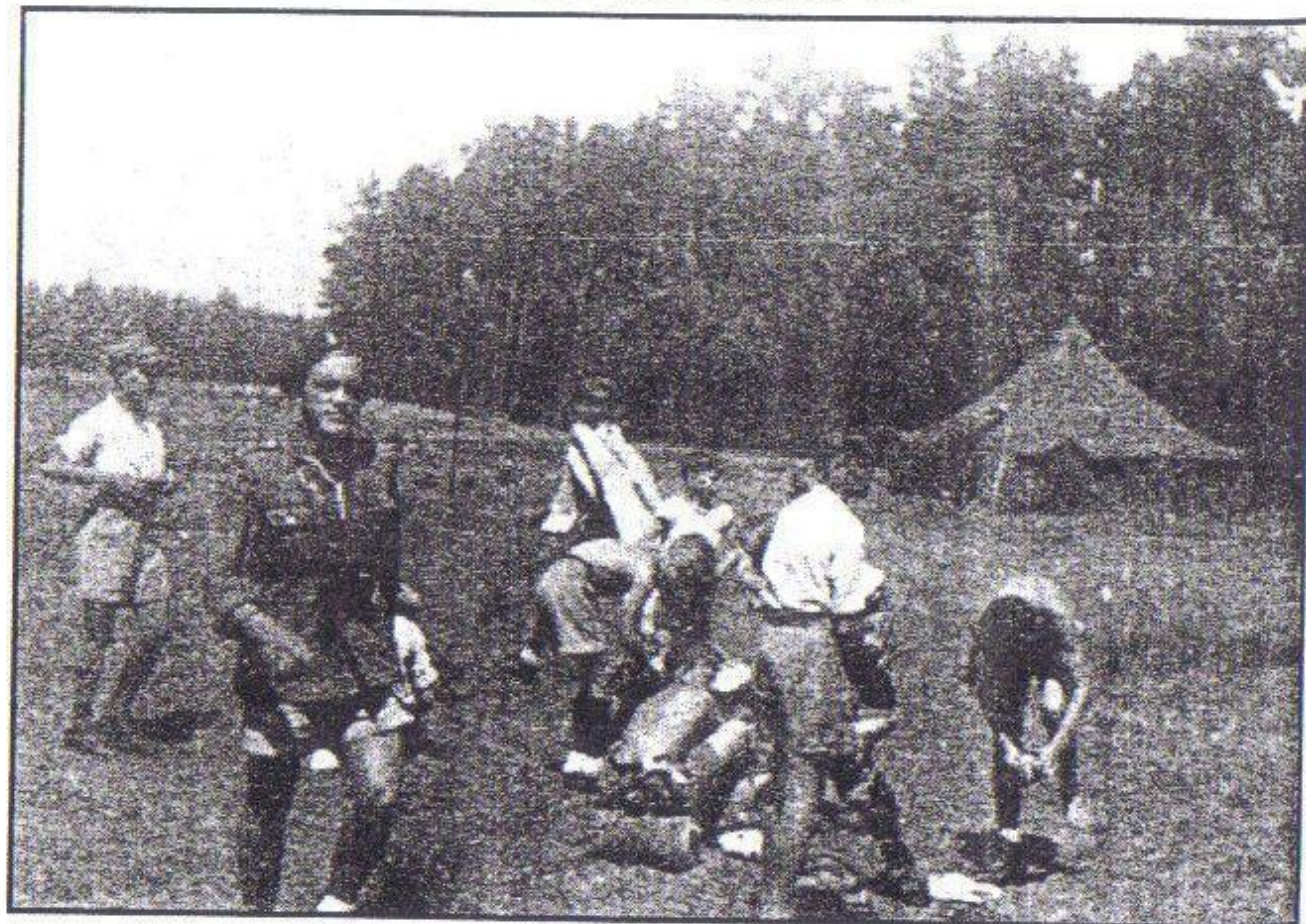
Liga Morska i harcerze

czekają wiosny

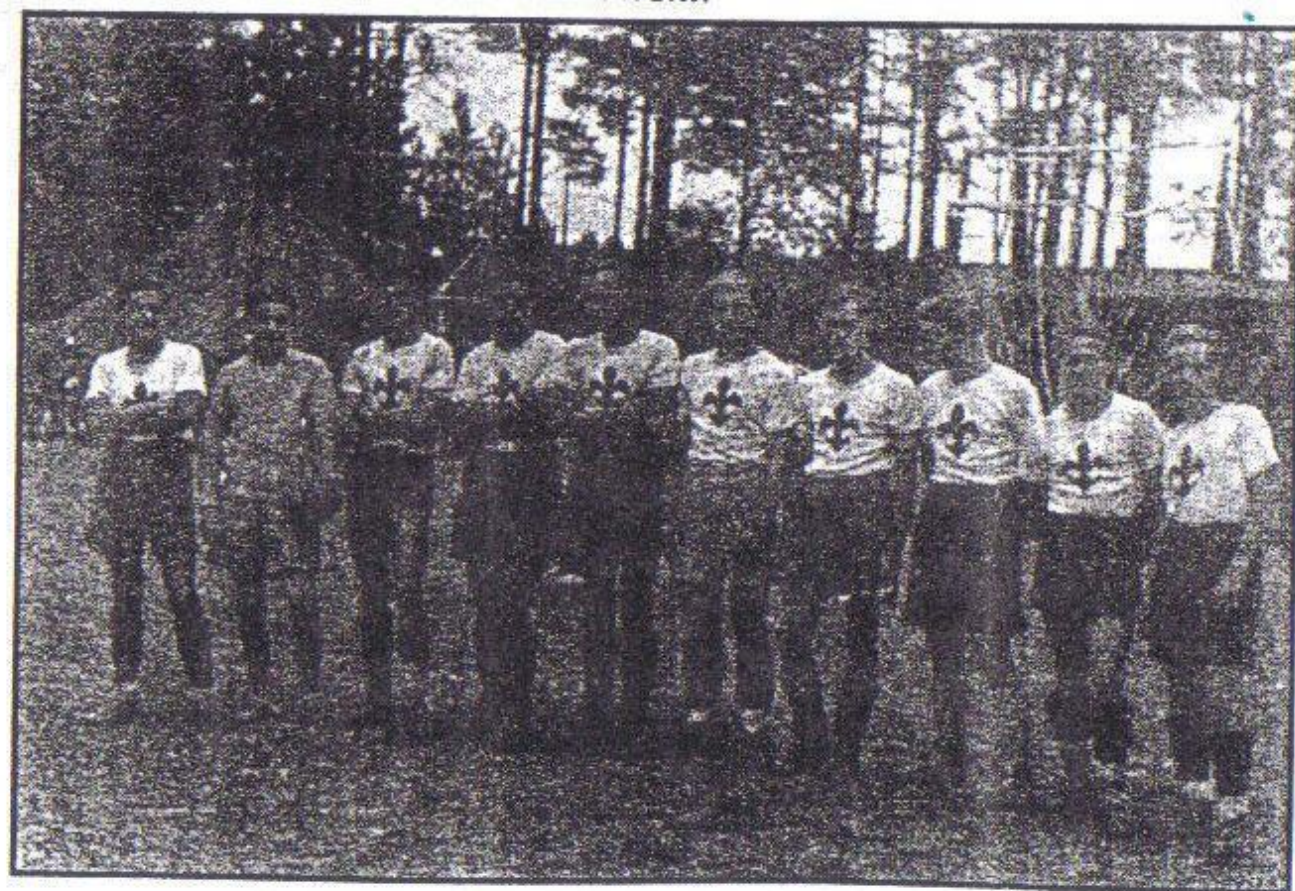
Zarząd Miejski m. Szczecinka przydzielił koku Ligę Morską i harcerzy nad jezioro przy ul. Ordona. Jej członkowie z niecierpliwością oczekują, dnia kiedy można będzie wypłynąć na jezioro. Narazie zbiera się i szykuje sprzęt wodny, oraz łódzie. Na wiosnę czekają także harcerze. I-a Drużyna Skautów Wodnych im. Zawiszy Czarnego także nie próbuje. Wspólnie z Ligą Morską harcerze zabierają się do budowy przystani. Drużynowy Lewicki i drużyna sokoł chłopców, aż milo. Ciężba będą z nich dobrzy żeglarze. To nie, że jeszcze po jeziorze płynęła tylko jedna łódka, która się już kończy i już niedługo wypłyną pierwsze łódzie. (wk)

Na zdjęciu D-h T. Lewicki i czł.
zarządu L. M. p. B. Urban.





*Na zdjęciu, na czołowym miejscu
dh Witold Ostrowski.*



*Drużyna piłkarska na obozie w Bińczu 1947
rok. Ten zespół pokonał resztę obozu 11:1. Czytaj od
lewej: T. Nieć, E. Grzeszczak, M. Sielicki, T. Lewicki,
W. Dreher, R. Kozakiewicz, J. Brodzisz, J. Pupczyń-
ski, T. Makowski, L. Soiński.*

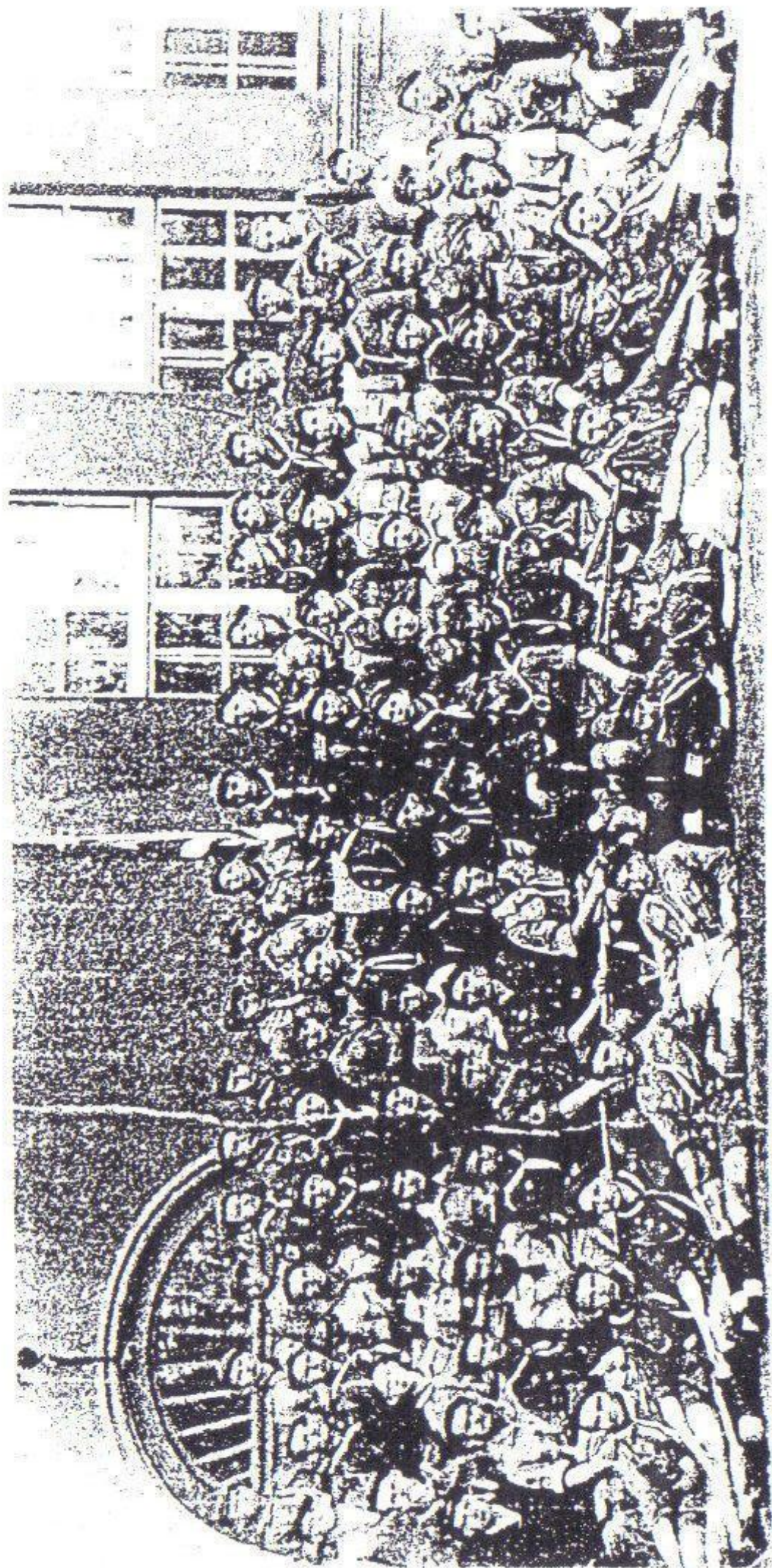


Kierująca Gazetką Harcerską "Skaut"
Włodzisław Józef
Leopold Bielecki
Stanisław Kruke
Krzysztof Szware
Bolesław Lorek
(gazetkę zlikwidowano na polecenie)
UB wiosną 1948r.



Druhowie Bolesław Lorek i Kazimierz Kolban nadają alfabetem
Morse'a. Polskie Soseny 1948 rok.

1 Drużyna Skautów Wodnych im. Zawiszy Czarnego w Szczecinku



W środku siedzi - ma opartą rękę o łaskę drużynowy Tadeusz Lewicki ćwik.

Zdjęcie wykonane w czerwcu 1948 roku na tle budynku Gimnazjum.

HARCERSKI KLUB SPORTOWY

Legitymacja Nr. 14



Przedmiotowski
Własnoręczny podpis

Nazwisko

Przedmiotowski

Imię

Leopold

Data i miejsce urodz.

18.V. 1932 r. w Wilnie

Zamieszkały w

15 Szczecinek ul. Lelewela 39

Jest członkiem H. K. S. od dnia

15 stycznia 1948 r.

Należy do sekcji

Sp. Kierowniczej

Szczecin, dnia

11. 1948 r.

Sekretarz H. K. S.

Prezes H. K. S.

Ważna do dnia

30.XII.1948 r.

Ważna do dnia

21.X.1949 r.

Ważna do dnia

30.IV.49 r.

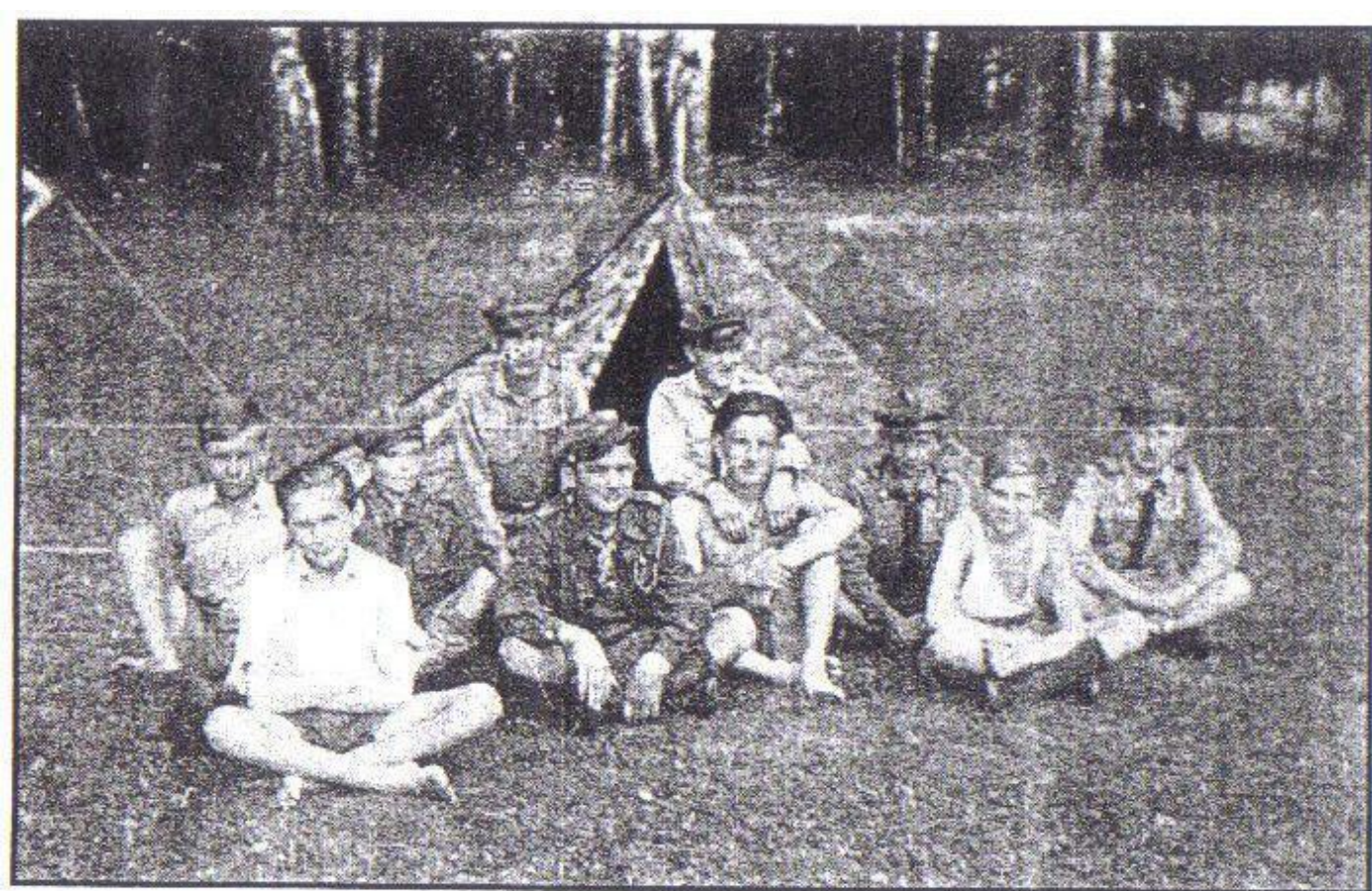
Ważna do dnia

CHORĄGIEW Z. H. P. ZACHODNIO-POMORSKA

Harcerski Klub Sportowy



w Szczecinie



Zastęp Mew na Biwaku.



Karłowice 1949 rok. HKS na obozie. Czytaj od lewej w prawo: Z. Sawicki, S. Knabe, K. Bielicki, P. Chyliński, R. Skupień, B. Horbatowski, J. Dziewulski, Z. Gurtat, klęczą od lewej: K. Tumanowicz, Drozdowicz, M. Wojdalski.



Tadeusz Lewicki urodził się w 1928 roku w Rawie

Ruskiej w województwie lwowskim. Jego ojciec był kolejarzem i pracował jako kierownik pociągu. Do wybuchu II wojny światowej Tadeusz ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. W 1936 roku wstąpił do gromady zuchów (Wilczków) i do czasu wojny i okupacji zaliczył jedną kolonię zuchową. W czasie okupacji do szkoły nie uczęszczał. Pracował u fryzjera, a wieczorami w kinie jako pomocnik kinooperatora. Do Szczecinka przybył 24 kwietnia 1945 roku w ślad za ojcem kolejarzem,

który został tu skierowany do pracy. Tadeusz jako pierwszy wyświetlał w Szczecinku filmy w kinie, które mieściło się przy ul. Tadeusza Kościuszki. W latach 1945 - 48 był uczniem gimnazjum. Służył też w I Drużynie Żeglarskiej, przemianowanej na I Drużynę Skautów Wodnych. Pełnił kolejno funkcje: zastępowego, przybocznego i drużynowego. Był członkiem Komendy Hufca Harcerzy oraz organizatorem i piłkarzem Harcerskiego Klubu Sportowego „CZUWAJ” w Szczecinku. Za udział w manifestacji 3 - go Maja 1946 roku przesiedział 3 doby w areszcie. Zaliczył 3 obozy: w Klauszewie w 1946 roku, gdzie złożył przyrzeczenie harcerskie i zdobył stopień wywiadowcy, kurs drużynowych w Bynowie koło Szczecina w sierpniu 1946, na którym zdobył stopień ćwika i drużynowego po próbie oraz obóz w Bińczu w 1947 roku, gdzie pełnił funkcję oboźnego.



W czerwcu 1948 roku Tadeusz ożenił się. Pracę zawodową podjął w Lasach Państwowych. Dyrekcja Lasów Państwowych delegowała go na kurs mierniczych do Wrocławia. W latach 1950 - 1977 roku pracował w służbie geodezyjnej Lasów Państwowych na stanowiskach: młodszy technik, technik, asystent geodety, geodeta, starszy geodeta, kierownik robót geodezyjnych. W 1975 roku uzyskał jako ekstern dyplom technika geodety w Policealnym Studium Geodezyjnym. Po 27 latach pracy w Lasach Państwowych został powołany na stanowisko Geo-

dety Miejskiego w Szczecinku. Organizował służbę geodezyjną w Szczecinku, Barwicach, Białym Borze i w Bobolicach. W wyniku reorganizacji został kierownikiem Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami. Od listopada 1990 roku jest emerytem. W latach 1957 - 1997 zaliczył 22 obozy, z tego 20 obozów jako Komendant. Posiada stopień Harcmistrza. Tadeusz ma troje dzieci, siedmioro wnucząt i dwóch prawnuków. Starszy syn i córka są po studiach, młodszy jest mechanikiem samochodowym. 29 czerwca 1998 roku obchodził złote gody.

Mieszka w Szczecinku.

Już nie żyje, ale pozostawił nam cenne opracowanie historyczne "ZŁĄCZENI WĘZŁEM DRUŻYNY", omawiające i dokumentujące działalność I Drużyny Skautów Wodnych w Szczecinku w latach powojennych.



Leopold Czekalowski urodził się w 1932 roku

w Wilnie. W czasie okupacji uczęszczał do szkoły powszechnej. W 1945 roku ukończył piątą klasę. W tym też roku przyjechał z rodziną do Szczecinka. Krótco pracował w warsztacie samochodowym, a następnie podjął naukę w Szkole Powszechnej przy Placu Wazów i zapisał się do 2 Drużyny Harcerskiej. Po rozpoczęciu nauki w Gimnazjum został członkiem 1 Drużyny Skautów Wodnych, w której to pełnił funkcję zastępowego. Przyrzeczenie harcerskie złożył w 1946 roku. Posiada stopień cwi-

ka. W 1951 roku Leopold zdał maturę ogólnokształcącą i pedagogiczną i rozpoczął pracę zawodową. Pracował kolejno: w Szkole Podstawowej w Rzepowie, w Szkole Podstawowej nr 2 w Szczecinku, w Inspektoracie Oświaty oraz w Liceum Ogólnokształcącym. W latach 1952 - 1957 studiował geografię w Gdańsku, a pracę maderską napisał na temat jeziora Trzesiecko.

Po studiach wrócił do Szczecinka, aby kontynuować pracę w zawodzie nauczyciela, w Liceum Ogólnokształcącym. W 1962 roku został powołany na stanowisko dyrektora tej szkoły. Szkole poświęcił dużo pracy. Za jego kadencji powstała orkiestra dęta, chór, nadano szkole imię Księżnej Elżbiety. Leopold Czekalowski spowodował również powstanie w Czaplinku filii Liceum Ogólnokształcącego. Poczynania młodego dyrektora wspierali jego niedawni nauczyciele Maria Kroker i Franciszek Buchholz, a także Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Józef Kaszczyk.



Leopold od 1972 roku zamieszkał w Koszalinie i bardzo aktywnie działał w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Początkowo na stanowisku sekretarza, a następnie Prezesa Zarządu Wojewódzkiego. W 1984 roku przeszedł na emeryturę. Leopold działał w Komendzie Chorągwi ZHP. Otrzymał stopień Harcerza Rzeczypospolitej, a następnie stopień Harcmistrza. Całe swoje dorosłe życie poświęcił też pracy w Lidze Ochrony Przyrody.

Leopold od wielu lat organizuje olimpiady wiedzy ekologicznej. Posiada Krzyż Kawalerski OOP, Medal Edukacji Narodowej, Medal Rodła, Krzyż Zasługi dla ZHP. Jest oficerem rezerwy w stopniu kapitana. Leopold posiada dwoje dzieci. Syn Marek jest marynarzem, a córka Elżbieta nauczycielką.

W dalszym ciągu mieszka w Koszalinie.

Szkoda, że dotychczas nie podjął sprawy opracowania swych wspomnień z działalności w powojennym harcerstwie Szczecinka.

/ M. K. /



Lesław Skinder urodził się w Grodnie w 1932 roku.

Jego matka Zofia była nauczycielką, a ojciec urzędnikiem Poczty Polskiej. Do wybuchu II wojny światowej Leszek zdążył ukończyć 1 klasę szkoły powszechnej. W czasie wojny o jego edukację dbały matka i ciotka Maria Regiec również nauczycielka. 14 maja 1945 roku, pierwszym transportem Leszek wraz z matką i ciotką przybyli do Szczecinka. Ojciec zmarł w okresie II wojny światowej. Zamieszkali przy ulicy Klasztornej. W czerwcu tego roku wraz z sąsiadem z jednej klatki schodowej

Romualdem Jastrzębskim, Leszek przystąpił do drużyny harcerskiej, zorganizowanej przez Ireneusza Leszczyńskiego. Po rozpoczęciu nauki w gimnazjum, Leszek został członkiem 2 Drużyny, której drużynowym był Józef Konwerski. W 1946 roku uczestniczył w obozie harcerskim w Klauszewie, na którym zdobył stopień młodzika i złożył przyrzeczenie harcerskie. Przyrzeczenie to przyjmował wówczas były członek Szarych Szeregów podharcemistrz Kazimierz Burchard. W 1947 roku Leszek został członkiem 1 Drużyny Skautów Wodnych im. Zawiszy Czarnego, której drużynowym był Tadeusz Lewicki. Leszek był uczestnikiem obozów harcerskich w Bińczu koło Człuchowa w lipcu 1947, w Niechorzu w 1948 i w Karłowicach w 1949 roku. Swoją harcerską służbę zakończył w stopniu ćwika i drużynowego po próbie. Dzisiaj ten ostatni stopień jest zaliczany do stopni instruktorskich. Nosi nazwę „Przewodnika”. W swojej służbie był też drużynowym gromady zuchów. Uczestniczył w Zlocie pod hasłem „Trzymamy Straż nad Odrą” w 1946 roku. Jak sam wspomina, w harcerstwie przeżył najwspanialszą z przygód życiowych. Po ukończeniu gimnazjum wyjechał do Szczecina, do Szkoły Technicznej.



Po uzyskaniu dyplomu technika mechanika, podjął studia na Politechnice Szczecińskiej, na Wydziale Transportu Drogowego. W tym czasie miał już za sobą pracę w Stoczni Szczecińskiej. W 1951 roku stawiał pierwsze kroki w dziedzinie dziennikarstwa, współpracując z działem sportowym Kuriera Szczecińskiego. W 1958 roku został reporterem sportowym w Rozgłośni Polskiego Radia w Szczecinie. Był współorganizatorem Ośrodka Telewizji Polskiej, z którego w 1973 roku otrzymał przeniesienie do Warszawy, w celu organizacji Naczelnej Redakcji Programów Sportowych i Turystycznych Telewizji Pol-

skiej. Przez kilka był szefem tego działu. Jako sprawozdawca radiowy, a później telewizyjny uczestniczył w dziewięciu igrzyskach olimpijskich i prawie w stu mistrzostwach Świata i Europy, relacjonując zmagania głównie lekkoatletów, koszykarzy i siatkarzy. Odwiedził wiele krajów w Europie, Ameryce i Azji. Obecnie już szóstą kadencję jest członkiem Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego. W latach 1987 - 1991 pracował w Pradze jako ekspert sportowy Międzynarodowej Organizacji Radia i Telewizji. Z pośród wielu odznaczeń resortowych i państwowych najbardziej ceni

sobie Medal Komisji Edukacji Narodowej, który otrzymał jako jeden z dwóch dziennikarzy sportowych w kraju. Jego pasja społecznikowska wyniesiona z harcerstwa procentowała przez całe dorosłe jego życie. Przez wiele lat był Prezesem Oddziału SDP, oraz członkiem Zarządu Głównego. Obecnie prezesuje Warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Wilna i Grodna. Towarzystwo to przy bardzo dużym wsparciu Polskiego Radia oraz darom składanym przez rodaków wybudowało w Grodnie szkołę z polskim językiem wykładowym. Jest to najnowocześniejsza szkoła na Białorusi. I tak jak jego matka i ciotka Maria, będąc nauczycielkami repolonizowały po I wojnie światowej grodzieńszczyznę, tak Leszek przyczynił się do wybudowania i wyposażenia polskiej szkoły w swoim rodzinnym mieście. W październiku 1999 roku otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.



Zbigniew Sak urodził się w 1930 roku. Po wojnie wraz z rodzicami mieszkał w Wależu, gdzie rozpoczął służbę harcerską. W 1947 roku jego ojciec, pracownik resortu leśnictwa otrzymał przeniesienie służbowe do Szczecinka. Tu Zbyszek uczęszczał do gimnazjum i zapisał się do 1 Drużyny Skautów Wodnych. Prowadził również drużynę młodszoharcerską. Po małej maturze uzyskanej w 1948 roku zaciągnął się do Szkoły Morskiej. W karierze zawodowej wiele osiągnął. Zdobył kwalifikacje Kapitana Żeglugi Wielkiej, a przez wiele lat był Naczelnym Dyrektorem Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu. O stanie jego rodziny nie posiadam żadnych informacji.

Ostatnio mieszkał w Szczecinie.

Będąc dyrektorem Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu stwarzał szkołom woj. koszalińskiego warunki dla realizacji szeroko pojętego wychowania morskiego dzieci i młodzieży.

/ M. K. /

Z FLORIANEM
współpracowałem
instruktorsko w
hufcach ZHP
człuchowskim
/1958 - 1960/
i szczecińskim
/1962 - 1964/.

W okresie
człuchowskim by-
liśmy drużynowy-
mi młodszo-
harcerskimi; on w
Prusininowie, ja
w Człuchowie.



Florian Karpiński urodził się na Kresach Wschod-
nich II Rzeczypospolitej w rodzinie rolnika. Przymusowa repa-
triacja spowodowała, że Karpińscy musieli pozostawić ojco-
wiznę i wędrować w nieznane. Przybyli na tereny obecnej Pol-
ski zachodniej i osiedlili się w Parseku. Florek rozpoczął na-
ukę w 1947 roku w gimnazjum. Do szkoły musiał dojeżdżać
rowerem. Należał do 1 Drużyny Skautów Wodnych. Dorobił
się stopnia wywiadowcy. W 1951 roku uzyskał świadectwo doj-
rzałości i kwalifikacje nauczycielskie. Wiele lat pracował
w Szkole Podstawowej w Kluczewie. Jest żonaty, ale o stanie rodziny brak mi
informacji.

Wiem, że obecnie mieszka w Jaworznie.

Obaj uczestniczyliśmy w chorągwanym zimowisku w Jedlinie Zdr. /28.12.1959r. -
10.01.1960r./, tym samym rozkazem GKH L. 1/60 z dnia 1.01.1960r. przyznano nam
stopnie podharcemistrzów.

W okresie mego komendantowania w Szczecinku on był kierownikiem Szkoły Podsta-
wowej w Kluczewie i tam go odwiedzałem w trakcie pobytu w drużynach okolicznych
i jego szkole.

/ M. K. /

Mjr. pil. Janusz ŻYWNÓ po-
znałem jako do-
wódce JW 5069 w
Zegrzu Pom. k.
Koszalina. Był
moim dowódcą w
latach 1961-62.
W tej JW odbywa-
łem zasadniczą
służbę wojskową,
w jej klubie
oficerskim w Ro-
snowie prowadzi-
łem 42 DH im.
Jana BAJANA.

Nigdy nie miałem żadnych trudności z uzyskaniem urlopowań na harcerskie spotka-
nia instruktorskie hufca koszalińskiego, uzyskałem je również na udział w zimowi-
sku chorągwanym w Kowarach Śląskich /27.12.1961r. - 6.01.1962r./.

W okresie pełnienia funkcji z-cy k-ta i k-ta Koszalińskiej Chorągwi ZHP często
korzystałem z cywilnego już pilotowania przez J. ŻYWNÓ samolotów PLL "LOT" na tra-
sach Koszalin - Warszawa i Warszawa - Koszalin.

Dopiero z opracowania T. LEWICKIEGO "ZŁĄCZENI WĘZŁEM DRUŻYNY" dowiedziałem się
o znacznie wcześniejszej działalności harcerskiej J. ŻYWNÓ w szczecińskiej 1 DSW.

/ M. K. /



I klasy. W stan spoczynku odszedł w stopniu pułkownika lotnictwa. Będąc emerytem,
przez jakiś czas pracował we flocie cywilnej.

Obecnie mieszka w Warszawie.

Janusz Żywno urodził się w 1930 roku w Grodnie.
Do Szczecinka przyjechał wraz z rodziną w maju 1945 roku.
Matka Janusza była nauczycielką i wraz z innymi zajęła
się organizacją szkolnictwa w naszym mieście. W październiku
1945 roku Janusz rozpoczął naukę w III klasie gimnazjum. Zapi-
sał się również do drużyny harcerskiej. Przyrzeczenie harcer-
skie złożył 9 lutego 1947 roku. W 1949 roku otrzymał świadec-
two dojrzałości i został słuchaczem Szkoły Orląt w Dęblinie.
W czasie wieloletniej służby uzyskał kwalifikacje pilota

REJONOWA KOMISJA HISTORYCZNA RUCHU MŁODZIEŻOWEGO
PRZY ZM - ZSMP W SZCZECINKU

DZIAŁALNOŚĆ
ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH NA ZIEMI
SZCZECINECKIEJ
W LATACH **1945-1975**

W RELACJACH
ORAZ WSPOMNIENIACH

SZCZECINEK

PAŹDZIERNIK 1982

BYŁYCH DZIAŁACZY MŁODZIEŻOWYCH

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
CHORĄGIEW KOSZALIŃSKA
im. I ARMII WOJSKA POLSKIEGO

hm. HENRYK DZIURDŹ



POWOJENNE
HARCERSTWO
ZIEMI SZCZECINECKIEJ

*...we wspomnieniach
komendanta*

Tadeusz Lewicki hm



„Złączeni Węzłem Drużyny”



Tadeusz Lewicki hm

„Złączeni Węzłem Drużyny”

czyli

Skauci Wodni Wczoraj i Dziś

*Drogi hm Mieczysławie Kocotowi!
mojemu przyjacielowi w latorkach
wspólnego działania w ZHP
autor...*



*lepiej
2000*

*W ogniu walk niepodległościowych zrodził się
Związek Harcerstwa Polskiego*

T. Lewicki

Pracę tę dedykuję prawnukowi Mateuszowi

**60 LAT
HARCERSTWA
NA ZIEMI
SZCZECINECKIEJ
1945-2005**



Szczecinek 2005